



numer **74/09.2009**

www.autyzmirodzina.republika.pl

INFORMATOR

REGIONALNEGO
STOWARZYSZENIA

NARZECZ
OSÓB
AUTYSTYCZNYCH
I ICH
RODZIN

MIASTO MARZEŃ AUTYZMU?

Jakie powinno być miasto, w którym aż chce się żyć? Niekiedy chodzi o dogodną komunikację, czasami o możliwości ciekawego spędzenia wolnego czasu lub o dobrą pracę. Dla dzieci i dorosłych z autyzmem oczekiwania od miasta, w którym żyją, są o wiele mniejsze. Ich miasto ma być przede wszystkim miejscem, w którym po prostu da się żyć.

Autyzm to nie tylko dziwne zachowanie

Autyzm najczęściej kojarzony jest z nadpobudliwością, dziwnym i ekspresywnym zachowaniem. Gdy słyszymy to hasło, pojawia nam się najczęściej obraz dziecka, które gwałtownie macha rękami, czy zasłania uszy krzyżąc, że jest za głośno. To rzeczywiście charakterystyczne objawy autyzmu, ale jest to jedynie wierzchołek góry. Joanna Grochowska, psycholożka i terapeutka z Ośrodka dla Dzieci z Autyzmem Fundacji SYNOPSIS, przyznaje, że autyzm jest zjawiskiem bardzo zróżnicowanym. Z jednej strony osoby autystyczne to osoby niemówiące, z bardzo dużymi problemami w komunikacji niewerbalnej oraz dzieci niepotrafiące nawiązywać kontaktów z innymi osobami. Z drugiej strony są to osoby, które są ledwie muśnięte autyzmem, z troszkę dziwną mową, niezgrabnie wchodzące w kontakty z innymi, osoby łatwowieczne i nadmiernie uporządkowane – wylicza Grochowska. Przede wszystkim same zaburzenia mogą dotyczyć różnych sfer funkcjonowania oraz występować z różnym nasileniem. Na autyzm składają się trzy główne grupy zaburzeń: problemy w komunikacji, problemy w relacjach z innymi osobami oraz problemy z elastycznym myśleniem i zachowaniem. Gdyby każdy z tych problemów został narysowany innym kolorem, u każdego dziecka powstałyby odcień oraz sposób, w jaki te kolory zostałyby wymieszane byłby zupełnie inny.

Większość dzieci autystycznych będzie autystyczna w dorosłości

O ile jeszcze kilka lat temu mówiło się, że z autyzmu nie można skutecznie wyleczyć, dzisiaj odnotowuje się przypadki osób, które będąc autystycznymi w dzieciństwie, rozwinęły się prawidłowo i są normalnymi osobami w dorosłości. Szansę na wyleczenie daje po pierwsze szybkie rozpoczęcie terapii, po drugie trafne dostosowanie jej do indywidualnego przypadku, którego dotyczy. Niestety skuteczność terapii ogranicza stopień zaburzeń, z jakim ma się do czynienia. A to oznacza, że w większości przypadków nie da się w całości wyeliminować występujących anomalii w zachowaniu oraz odbieraniu bodźców. Większość autystycznych dzieci pozostaje więc autystyczna w dorosłości. Tutaj uwidacznia się ogromna rola organizacji takich, jak Fundacja SYNOPSIS, której głównym zadaniem jest wprowadzenie autystycznych dzieci w życie, w wykonywanie codziennych i prostych czynności, które z perspektywy zwykłego człowieka wydają się błahe i mechaniczne; z punktu widzenia osoby autystycznej są niekiedy krokami nie do pokonania. Większość problemów z interakcją wynika z braku elastyczności. Joanna Grochowska wspomina pewne zajęcia w supermarkecie: – Zadaniem nastolatków było zrobienie zakupów. Na przygotowanej liście mieli zapisane wszystko, co mieli kupić. Jeden chłopiec poprosił ekspedientkę o dziesięć dekagramów sera. Niestety pokrojony ser na wadze wskazywał jedenaście dekagramów. Dla tego autystycznego chłopca był to problem, bo na karteczce napisane miał wyraźnie – dziesięć dekagramów! Wyniknęła z tego bardzo trudna sytuacja. Za nastolatkiem utworzyła się gigantyczna kolejka, ekspedientka zaczęła się denerwować i unosić głos. Próbowała mu wytłumaczyć, że jeśli odejmie plasterka waga pokaże jedenaście. Chłopiec w końcu ustąpił. Cała sytuacja trwała jednak około pięciu minut, a on sam stał się przedmiotem nieprzyjemnych komentarzy ze strony sprzedawczyni i innych osób stojących w kolejce.

Takich sytuacji każdego dnia jest mnóstwo i towarzyszą praktycznie każdej wykonywanej czynności. A przecież to nie jedyny problem autystyka...

Miasto tortu

Zasadniczo miasto nie jest przyjaznym środowiskiem dla osób autystycznych. Z autyzmem wiąże się bowiem bardzo często nadwrażliwość na niektóre bodźce takie jak światło, dźwięk czy zapach. Nie trzeba więc tłumaczyć, że skoro życiu w mieście ciągle towarzyszy niezliczona ilość odgłosów i zapachów, zwykła droga chociażby do pracy czy szkoły dla dziecka czy dorosłego z autyzmem jest po prostu drogą przez mękę. – Duże miasto jest pod tym względem wyjątkowo nieprzyjazne – mówi ze smutkiem Grochowska. – Na każdym kroku czyhają głośnie i drażniące dźwięki czy jarzeniowe, pulsujące światło. Zdrowe osoby mogą się z tego wyłączyć. Wystarczy przestać o tym myśleć. Jednak dla każdego z nadwrażliwością chociażby słuchową, dźwięki dobiegające czy to z autobusu, czy z ulicy sprawiają, że funkcjonuje się ciężko – dodaje. Innym problemem, z jakim borykają się nie tylko autystyczne dzieci, ale także ich rodzice, to nastawienie otoczenia. O ile u dzieci z wyraźnymi zaburzeniami ruchowymi sprawa jest prostsza, bo ich niepełnosprawność jest widoczna gołym okiem; o tyle u dzieci, które wyglądają tak samo, jak każde inne, nietypowe zachowanie traktowane jest jako złe i co najgorsze zawinione przez dziecko. Dzieci autystyczne, niepotrafiące zachowywać się w odpowiedni sposób, bardzo często traktowane są jako niegrzeczne i niewychowane. Wszystkim dokoła trudno jest uwierzyć, że dziecko, które normalnie wygląda i normalnie się porusza po prostu nie może się inaczej zachowywać, bo to zachowanie wynika z zaburzenia, a nie z grymasów. Również podejście do niektórych codziennych sytuacji związanych na przykład ze szkołą sprawia, że dzieciom autystycznym trudno jest odnaleźć się w społeczności.

– Kiedy wszystkie dzieci chcą przełożenia klasówki, dziecko z autyzmem będzie oponowało. Wszystko bowiem musi odbywać się według określonego

planu, tak więc kartkówka powinna odbyć się tego dnia, na który pierwotnie została zaplanowana. Umysł takiego dziecka nie jest gotowy na szybkie dostosowanie się do nowej rzeczywistości i nowych wytycznych. Wśród rówieśników wzbudza to jednak antypatię i powoduje, że dziecko zostaje z grupy wykluczone – podaje przykład Joanna Grochowska.

Po pierwsze edukacja

Zmiany systemowe w podejściu do autyzmu są oczywiście potrzebne. W Warszawie ciągle brakuje miejsc diagnozujących autyzm. Często także nawet przez lekarzy i specjalistów autyzm jest ignorowany, o ile nie przebiega w najbardziej skrajnej formie. Mało jest także ośrodków takich jak te, prowadzone przez Fundację SYNOPSIS, które sprawowałyby opiekę nad autystycznymi dziećmi, jednocześnie prowadząc terapię. Zanim jednak dokona się zmiana systemu, zmienić powinniśmy naszą mentalność i nastawienie do autyzmu. A do tego konieczna jest edukacja. – Nie tylko Warszawa, ale i każde inne miejsce w Polsce stanie się bardziej przyjazne osobom autystycznym dopiero wtedy, gdy o tej przypadłości będziemy mieli wystarczającą wiedzę – przyznaje Grochowska. Oczywiście pewnych rzeczy, takich jak emisja odgłosów czy różnorodność zapachów, wyeliminować się nie da. Można jednak zastosować rozwiązania, które z powodzeniem przyjęły się w innych krajach. Na przykład w Belgii funkcjonują tak zwane miejsca przyjazne osobom autystycznym. Specjalnie oznakowane pralnie, biblioteki czy sklepy. W takich miejscach przede wszystkim pracuje specjalnie wyszkolony personel, który wykazuje się większą cierpliwością i zrozumieniem niż wspomniana wcześniej sprzedawczyni. Żeby jednak takie miejsca mogły istnieć, potrzebne jest zrozumienie i społeczna świadomość. Jest to tym bardziej istotne, że autyzm jest problemem, który dotyka coraz większego odsetka populacji, również w Polsce.

Autyzm może być atutem.

Autyzm nie musi być jedynie oznaką ułomności. Niektóre osoby autystyczne wykazują, wręcz przeciwnie, wyjątkowe zdolności i cechy, które zwłaszcza w środowisku miejskim, takim jakim jest

Warszawa, warto i należy wykorzystywać. Autystyczne osoby wykazują się często ponadprzeciętną inteligencją, a uporządkowanie i precyzyjność mogą być doskonałymi cechami w pracy w niektórych branżach. Osoby autystyczne doskonale sprawdzają się w zadaniach związanych z systematycznością i powtarzalnością. Doskonałymi pracami dla nich jest wszelkiego rodzaju archiwizowanie czy wprowadzanie danych. Mogą również sprawdzać się w przeprowadzaniu kontroli czy sprawdzaniu błędów. Niestety problem polega na tym, że najczęściej nie dostają oni nawet szansy pokazania swoich umiejętności. Są odrzucani już na wstępie za inne cechy, takie jak choćby nietypowe zachowanie. Artykuł pochodzi z portalu NGO.pl.

Data opublikowania dokumentu: 2009-08-05, 12.49

UWAGA KONFERENCJA !!!

Dąbrowa Górnicza

02.10.2009 w godzinach 16.00 - 20.00.

AUTYZM - WCZESNA DIAGNOZA, TERAPIA, WIELOPROFILOWE FORMY POMOCY

Więcej informacji:

www.santeriz-terapia.com

Kontakt z Zarządem:

Danuta Billewicz	0 692 565 494	Katowice
Alina Kolber	032 241 58 52	Chorzów
Joanna Ligocka	032 740 20 29	Ruda Śl.
Barbara Dubiel	032 245 35 67	Świętochłowice